

UZASADNIENIE

wyroku w całości

Decyzją z 18.11.2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że K. J. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12.10.2015 r. do 7.12.2015 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Ł. oraz ustalił, że z tytułu umowy zlecenia w grudniu 2015 r. miesięczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne wynosi 4.165 zł, na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 5678,00 zł a składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 453,48 zł.

(decyzja k. 4 – 6 akt ZUS)

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek - Stowarzyszenie (...), wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że K. J. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o dzieło z 12.10.2015 r. w okresie od 12.10.2015 r. do 7.12.2015 r., akcentując, że opracowana przez K. J. koncepcja miała charakter autorski, była wynikiem twórczej, artystycznej pracy przyjmującego zlecenie i w tym znaczenie stanowiła utwór w rozumieniu prawa autorskiego, a więc była umową o dzieło, nie zaś jak błędnie uznał pozwany umową zlecenia.

(odwołanie k.3 – 5)

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

(odpowiedź na odwołanie k.6 – 7)

Na rozprawie w dniu 11.08.2021 r. pełnomocnik płatnika poparł odwołanie oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, zainteresowany przyłączył się do odwołania, a pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

(e-prot. z 11.08.2021 r.:00:01:29, 00:19:28, 00:22:09, 00:22:23)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek - Stowarzyszenia (...) od 13.05.2008 r. figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym. W zakresie prowadzonej działalności Stowarzyszenie (...) zajmuje się m.in. produkcją filmów, ich projekcją, a także wystawianiem przedstawień artystycznych, upowszechnianiem kultury, organizuje m.in. gale, festiwale i inne imprezy filmowe. Prezesem stowarzyszenia jest S. F..

(okoliczności niesporne)

Zainteresowany - K. J. jest z zawodu filmoznawcą, historykiem sztuki, pracuje jako pracownik naukowy (...).

(okoliczności bezsporne, a nadto zeznania K. J. e-prot. z 11.08.2021 r.: 00:02:31-00:11:04).

W dniu 12.10.2015 r. Stowarzyszenie (...) (jako zamawiający) i K. J. (jako wykonawca) zawarli umowę nazwaną umową „o dzieło”, na podstawie której K. J. zobowiązał się do wykonania konsultacji programowej oraz koordynacji w zakresie współorganizacji międzynarodowej konferencji (...) w ramach (...) K. Europejskiego C. w terminie do 7.12.2015 r. W treści umowy wskazano, że za wykonane dzieło zamawiający zapłaci wykonawcy kwotę 5678,00 zł brutto.

(okoliczności niesporne, a nadto umowa k.8 plik I akt ZUS)

K. J. w ramach spornej umowy przygotowywał koncepcję planu programu konferencji – (...) na festiwalu (...) Europejskiego C. organizowanego przez płatnika, który to plan był zaproszeniem dla badaczy, a koordynacja w zakresie współorganizacji międzynarodowej tej konferencji polegała na tym, że sformułował zaproszenia dla dwóch zagranicznych bardzo cenionych w środowisku filmowym gości, podjął próbę przekonania ich, aby przyjechali na rzeczoną konferencję festiwalową, a następnie w ramach tej konferencji przedstawił tychże gości, co miało postać publicznego wystąpienia zainteresowanego na konferencji. K. J. nie posiadał samodzielności decyzyjnej, co do ostatecznej wersji programu konferencji festiwalowej. Zainteresowany stworzoną przez siebie koncepcję programu konferencji przedstawił przedstawicielom płatnika do ostatecznej akceptacji, którzy mogli zgłosić do niej swoje zastrzeżenia. Zaproponowany przez zainteresowanego plan programu konferencji musiał być ostatecznie zaakceptowany przez płatnika.

(zeznana K. J. e-prot. z 11.08.2021 r.: 00:02:31-00:11:04).

Za wykonaną pracę K. J. otrzymał umówione wynagrodzenie w kwocie 5678,00 zł brutto, tj. netto 4860,00 zł, zgodnie ze złożonym rachunkiem z 10.12.2015 r.(rachunek k. 9 plik I akt ZUS)

K. J. w badanym okresie nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (okoliczność bezsporna)

Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu spornej umowy (okoliczność bezsporna).

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy i w aktach ZUS, uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dokumenty nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a i Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw, ażeby czynić to z urzędu.

Sąd oparł się także na zeznaniach zainteresowanego, których wiarygodnie przedstawił przebieg realizacji zawartej umowy oraz zakres wykonanych przez niego czynności.

Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanego przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresu podlegania przez zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy u płatnika składek, ani miesięcznej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za ten okres, wobec czego były to okoliczności niesporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 423) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 wspomnianej ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie

i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zgodnie z art.81 ust.1, 5, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2017 roku, poz.1938) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób zatrudnionych na podstawie umowy o świadczenie usług, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób, bez stosowania ograniczeń o których mowa w art.19 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Dokonując oceny zawartej przez płatnika umowy z zainteresowanym należy wskazać, że zarówno umowa zlecenia jak i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi, a także finansowymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz (art.6 ust.1 punkt 4 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ubezpieczenia społeczne będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło.

Stosownie do treści art.734 §1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią przepisu art.750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ma to miejsce wtedy, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów np. agencyjnej, komisji itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8.10.2013 r., III AUa 401/13 Lex nr 1386066)

Zgodnie zaś z treścią art.627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie) lub zaniechanie, które przy zachowaniu określonej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu, pozostające poza zakresem obowiązków świadczącego. Przy umowie o dzieło chodzi o coś więcej, o osiągnięcie określonego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie, w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przedmiotem umowy o dzieło, w ujęciu Kodeksu cywilnego, jest więc przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz obiektywnie osiągalny i w danych warunkach pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie

wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Wymaga podkreślenia, że przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie (A. Brzozowski /w:/ System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Tom 7, wydanie 3, pod red. J. Rajskiego, Wydawnictwo C.H. Beck - Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011, s. 390-391).

Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21.12.1993 r., III AUr 357/93; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26.01.2006 r. III AUa 1700/05; wyrok Sądu Najwyższego z 13.03.1967 r., I CR 500/66).

Natomiast cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7 maja 2013 r. III AUa 1136/12).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

W umowie zlecenia można zaś wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21.12.1993 r., III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99).

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat, czy nie.

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do

konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art.628§1 k.c., art.629 k.c., art.632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok Sądu Najwyższego z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00).

Poza rezultatami materialnymi, istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi być możliwe do zweryfikowania już na etapie podpisania umowy, musi mieć charakter niestandardowy, niepowtarzalny, wypełniać kryterium twórcze, indywidualne.

Sąd miał na uwadze, że w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których organ rentowy kwestionuje prawidłowość zawarcia umowy o dzieło, zasada swobody umów wyrażona w art.353¹ k.c. nie może zniwelować zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bowiem ta ostatnia należy do norm o charakterze *ius cogens* (wyrok Sądu Najwyższego z 10.01.2017 r., II UK 518/15, Lex nr 2209108). Oznacza to też, że w powyższym kontekście decydującej wagi nie można przypisać treści oświadczeń woli stron, zwłaszcza że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art.1 k.p.c.). Aspekt oświadczenia woli, w przypadku ustalania podlegania ubezpieczeniu społecznemu, należy traktować jako jeden z czynników równorzędnych branych pod uwagę w tym procesie.

Odnosząc powyższe rozważania do spornej umowy zawartej z zainteresowanym, w ocenie Sądu, umowa ta nie odpowiada w jej wykonaniu umowie o dzieło.

Sąd Okręgowy zważył, że wykonane przez zainteresowanego w ramach badanej umowy czynności dotyczące konsultacji w zakresie planu programu konferencji – K. na organizowany przez płatnika festiwal (...) K. Europejskiego C., który to plan był zaproszeniem dla badaczy, a także czynności koordynacji w zakresie współorganizacji międzynarodowej w/w konferencji, polegających na sformułowaniu zaproszenia dla dwóch zagranicznych bardzo cenionych gości oraz próbie przekonania ich, aby przyjechali na rzeczoną konferencję festiwalową, a następnie w ramach tejże konferencji przedstawieniu tych gości - nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz były przez zainteresowanego realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług. Co również istotne, konsultowany przez zainteresowanego plan programu konferencji finalnie musiał uzyskać akceptację płatnika, do którego ostatecznie należało podjęcie w tym przedmiocie rozstrzygającej decyzji i który mógł sprzeciwić się wyborowi zainteresowanego, gdyby jego propozycja odchodziła od koncepcji festiwalowej i naczelnego hasła. Sam festiwal nie był rezultatem pracy wyłącznie zainteresowanego. Na całe wydarzenie składa się praca wielu osób i nie można przyjąć, że każda z nich stworzyła samodzielne dzieło. Zainteresowany wykonał jeden z etapów tego wydarzenia – konsultował plan programu konferencji festiwalowej oraz koordynował udział dwóch zagranicznych gości w tejże konferencji, w ramach której miały się odbyć kinowe dyskursy. Czynności zainteresowanego nie prowadziły zatem do powstania konkretnego i sprawdzalnego rezultatu. Wymagały one od niego jedynie starannego działania. Dziełem z znaczeniu niematerialnym nie są czynności przygotowawcze, polegające na ustaleniu programu wydarzenia czy zaproszeniu zagranicznych gości do udziału w tym wydarzeniu. Czynności wykonane przez zainteresowanego były realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usługi. W toku pracy zainteresowany przedstawił swoją propozycję płatnikowi, który mógł zgłaszać uwagi, które z kolei zainteresowany musiałby uwzględnić w dalszych pracach nad planem programu konferencji festiwalowej.

Nadto należy wskazać, że przedmiot pracy zlecony zainteresowanemu nie został precyzyjnie określony, a jedynie wskazano rodzaj czynności, które miały zostać wykonane przez zainteresowanego w ramach badanej umowy. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że zainteresowany wykonał jedynie czynności starannego działania w imieniu i na rzecz odwołującego się płatnika. Trudno sobie przy tym wyobrazić, ażeby konsultacja nad planem programu konferencji, czy też koordynacja w zakresie współpracy międzynarodowej w zakresie zorganizowania tej konferencji, doprowadziły do powstania rezultatu, który mógłby zostać nazwany dziełem. Poza tym Sąd zgadza się z pozwanym organem rentowym, że w realiach badanej sprawy, nie można było w momencie zawierania spornej umowy z góry przewidzieć jakie konkretnie czynności będzie musiał podjąć zainteresowany w ramach wykonywania tejże umowy, bo to było możliwe dopiero w trakcie jej realizacji (np. jakie konkretnie czynności związane z organizacją konferencji będzie musiał wykonać zainteresowany). Tym samym w umowie łączącej płatnika z zainteresowanym nie określono zindywidualizowanego przedmiotu. W treści umowy nie wskazano konkretnego, ściśle określonego celu. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem, a jedynie wykonania pewnych czynności, co nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło. Z tak określonego w spornej umowie celu nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem badanej umowy była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o jej kwalifikacji jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

W tym miejscu Sąd pragnie wskazać, że podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2.06.2017 r., II UK 147/16, zgodnie z którym przedmiot umów z udziałem profesjonalisty stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został przez profesjonalistę określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Przygotowanie programu konferencji festiwalowej może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Zatem zamiar ułożenia zobowiązania według kryterium art. 627 k.c. w płaszczyźnie uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego obliguje do staranności i indywidualności przy określeniu parametrów dzieła, tak by uchwycić istotę tego działania.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego opracowanie w ramach konsultacji planu programu konferencji festiwalowej i zaproszenie dwóch zagranicznych gości oraz ich przedstawienie na tej konferencji, nie może być uznane za dzieło, ale za umowę o świadczenie usług, od której powinny zostać odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Płatnik składek zobowiązał zainteresowanego do wykonania konsultacji programowej konferencji (...), czyli opracowania planu programu tej konferencji, oraz koordynacji w zakresie współorganizacji międzynarodowej Konferencji (...), co z kolei sprowadzało się do zaproszenia do udziału w tej konferencji zagranicznych gości i ich przedstawieniu na tej konferencji, przy czym nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i wykonania dzieła przez zainteresowanego, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat pracy zainteresowanego i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Takie określenie przedmiotu dzieła nie poddaje się zatem ocenie na istnienie wad fizycznych. Płatnik nie określił chociażby ogólnie swoich oczekiwań co do planowanego programu konferencji, ani co do liczby zagranicznych gości, czy też kosztów. Brak ustalenia w umowie tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła, pod kątem prawidłowości wykonania. Z tych względów nie można zakwalifikować umowy zawartej z zainteresowanym jako umowy o dzieło, albowiem w ocenie Sądu, jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła)

sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14.12.2017 r. III AUa 476/17). Sprawdźnian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Zainteresowany w pracy nad planem programu konferencji, który był przez niego konsultowanym oraz w pracy polegającej na nawiązaniu współpracy z zagranicznymi gośćmi, którzy wzięli udział w tej konferencji, wykonał szereg czynności faktycznych – jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności, o których zeznał zainteresowany opisując na czym konkretnie polegało wykonanie przez niego badanej umowy, wskazują, że wykonywał on jedynie czynności na podstawie umowy o świadczenie usług.

Ponadto szablonowy charakter umowy również wskazuje na to, że badana umowa nie miała charakteru umowy o dzieło.

Co do podnoszonej przez odwołującego się płatnika kwestii autorskiego i twórczego charakteru wykonanej przez zainteresowanego konsultacji programowej oraz koordynacji w zakresie współorganizacji międzynarodowej Konferencji (...), to należy wskazać, że w przypadku umów, gdzie pojawia się problematyka stworzenia utworu albo artystycznego wykonania, powyższe zagadnienia są regulowane prawem autorskim, które wypierają ogólne reguły prawa cywilnego. Analiza ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.) nie pozostawia natomiast wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym.

Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego ze spornej umowy. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje bowiem związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Z umowy zawartej z zainteresowanym wynika zaś, że wynagrodzenie było określone jednorazową stawką i choć było płatne po wykonaniu zobowiązania, to nie było poprzedzone stricte odbiorem „dzieła” w jakiegokolwiek części. To zaś wskazuje na zapłatę za umowę starannego działania.

W ocenie Sądu czynności będące przedmiotem spornej umowy zawartej pomiędzy zainteresowanym, a odwołującym płatnikiem nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej nie określa tego umowa- jaki rezultat materialny (rzecz, czy zespół rzeczy) lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). W istocie badana umowa kładła nacisk nie na pożądaną efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartej umowy było wykonanie przez zainteresowanego ogólnie pojętych czynności, a nie określony rezultat tych czynności.

Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialia negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

Tym samym w ocenie Sądu czynności podlegające ocenie w niniejszym postępowaniu były realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Treścią zobowiązania zainteresowanego nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności wynikających z realizowanych przez płatnika usług. Za wykonane czynności zainteresowany otrzymał umówione wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w wykonanych przez zainteresowanego pracach nie przejawia się indywidualny, czy twórczy charakter jego autora, który w jakikolwiek sposób odróżniałby, wykonane prace od innych, wykonanych

przez osobę posiadającą takie same kwalifikacje. Jakkolwiek zainteresowany jest niewątpliwie osobą posiadającą ściśle określone predyspozycje, które wymagane są dla wykonywania spornej umowy, tak jednocześnie nie można nie zauważyć, że rezultat takich prac jest jednak podporządkowany spełnianiu zasad, odgórnie ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od niego. Rola zainteresowanego sprowadzała się więc do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a zatem, w konsekwencji, do starannego działania. Trudno, w tym przypadku mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartej umowy, jako umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter.

W toku postępowania skarżący nie kwestionował ustalonej w decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowanego na podstawie zakwestionowanej przez organ rentowy umowy, rodziło dla niego tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi zaś osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującego się płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy, o czym orzeczono, jak w punkcie 2 sentencji wyroku. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w kwocie 180 zł Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U.2018 r., poz. 265).

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem

doręczyć pełnomocnikowi odwołującego przez P.I.

A.P.